

Sygnatura akt II K 189/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Jaworze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tadeusz Kowalczyk

Protokolant: Ewelina Olecka

Przy udziale Prokuratora: Krzysztofa Duszeńko

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 r. w Jaworze sprawy

A. K. (1) (K.)

syna S. i J. z domu B.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 lipca 2015 roku w kolonii R., w gminie M., w rejonie (...), województwa (...), w mieszkaniu oznaczonym numerem (...), groził żonie A. K. (2) popełnieniem przestępstwa na jej szkodę w ten sposób, że kierował pod jej adresem słowa pozbawienia jej życia, przy czym groźby te wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

I. na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego **A. K. (1)** warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 43a § 1 kk orzeka od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 (pięciuset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie art. 628 pkt. 1 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądzona od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K. (2) kwotę 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika procesowego w sprawie;

IV. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 70 złotych kosztów postępowania i wymierza mu 60 złotych opłaty.

Sygn. akt II K 189/15

UZASADNIENIE

W toku rozprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy :

Pokrzywdzona A. K. (2) i oskarżony A. K. (1) mieszkali w C.. Do jesieni 2014r. byli małżeństwem. Wtedy doszło do rozkładu ich pożycia małżeńskiego. We wrześniu w 2014r. A. K. (2) złożyła pozew rozwodowy. W grudniu 2014r. oskarżony A. K. (1) wyprowadził się z ich wspólnego mieszkania i zamieszkał w L.. Sporadycznie przyjeżdżał do C. po rzeczy, które pozostawił w mieszkaniu. Miał klucze od mieszkania w C..

W 2015r. jego syn P. K., który osiągnął pełnoletniość przeprowadził się do niego.

Dowód : - zeznania świadka A. K. (2), k.69 – 70, 75, 76 – 77,

- zeznania świadka P. K., k. 71 - 72, 84,

- wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1), k. 11, 67 - 68.

Dnia 25 lipca 2015r. oskarżony wraz z synem przyjechali do C. po rzeczy syna. Wcześniej poinformował telefonicznie o tym żonę. Pokrzywdzonej nie zastali w domu. Nie mogli się dostać do mieszkania gdyż A. K. (2) wymieniła zamki w drzwiach. Nie poinformowała o tym A. K. (1) i wyjechała do rodziny oskarżonego do R. pod J..

Oskarżony zdenerwował się tym faktem. Ustalił telefonicznie gdzie jest A. K. (2) i pojechali tam razem z synem. Gdy dotarli na miejsce oskarżony wszedł do domu M. B. (1), który jest jego kuzynem i głośno zwrócił się do swojej żony by dała mu klucze od mieszkania w C.. A. K. (2) nie zareagowała. Wtedy wbiegł na piętro i wszedł do pokoju, w którym nocowała pokrzywdzona i zamknął się w nim. Zaczął przeszukiwać jej bagaże. Pokrzywdzona razem z kuzynem oskarżonego pobiegli za nim i usiłowali wejść do pokoju. Po pewnym czasie oskarżony wpuścił ich do pokoju. A. K. (2) jak wbiegła do pokoju to złapała za torebkę i powiedziała, że nie da mu kluczy. M. B. (1) zwrócił się do oskarżonego by wyszedł. Oskarżony wzburzony wybiegł z pokoju. Schodząc na dół głośno powiedział „ gdzie jest siekiera ” oraz „ zabiję ją „ lub „zajebię ją” . Jak znalazł się na zewnątrz to zaczął rozglądać się po podwórku w poszukiwaniu siekiery. Po pewnym czasie uspokoił się i razem z synem odjechali samochodem.

Zatrzymali się samochodem poza R.. Tam zauważył ich patrol Policji wezwany do zdarzenia. Policjanci zatrzymali się i rozmawiali z oskarżonym. W czasie tej rozmowy był on jeszcze wzburzony. Następnie razem z Policjantami oskarżony wrócił do R. do domu kuzyna. Tam będąc obecny przy rozmowie funkcjonariuszy policji z A. K. (2) oskarżony zachowywał się już spokojnie.

Dowód: - zeznania świadka A. K. (2), k.69 – 70, 75, 76 – 77,

- zeznania świadka K. S., k. 70, 88,

- zeznania świadka M. M., k. 70 , 86,

- zeznania świadka M. B. (1), k. 70, 78,

- zeznania świadka M. B. (2), k. 70 - 71, 82 - 83,

- zeznania świadka B. B. (1), k. 71, 80 - 81,

- zeznania świadka P. K., k. 71 - 72, 84,

- wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1), k. 11, 67 - 68.

Oskarżony A. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Potwierdził, że był w R.. Przyjechał do żony po klucze od mieszkania. Żona mu kluczy nie dała. Przeszukiwał jej bagaże w pokoju gdzie nocowała. Po wezwaniu go przez kuzyna do opuszczenia pokoju zbiegł na dół po schodach. Coś się tam po drodze odgrażał ale nie pamięta co. Następnie odjechał samochodem. Wrócił na miejsce zdarzenia z Policją ale i tak żona nie dała mu kluczy. Żony w trakcie zdarzenia nie dotknął ani nic jej nie zrobił.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1), k. 11, 67 - 68.

Oskarżony A. K. (1) ma 43 lat. Jest żonaty. Obecnie jest w trakcie postępowania rozwodowego z żoną. Jest ojcem dwójki dzieci w wieku 18 i 11 lat. Ma te dzieci na utrzymaniu. Z zawodu jest ślusarzem - spawaczem. Pracował w firmie

(...) S.A. Obecnie pracuje w zawodzie spawacza w Przedsiębiorstwie Budowlanym w L.. Osiąga dochód 4 200 złotych miesięcznie. Jest właścicielem w 1/2 mieszkania o powierzchni 42 metrów w C. oraz samochodu osobowego marki V. (...) z 2004r. i samochodu osobowego marki V. (...) z 1997r.

Nie był w przeszłości karany.

Dowód : - wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1), k. 10,

- dane o karalności, k. 12.

- informacja o dochodach, k. 14,

- dokumenty osobopoznawcze przełożone przez

obrońcę oskarżonego, k. 57 – 66.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd opierał się w głównej mierze na zeznaniach świadków : A. K. (2), P. K., M. B. (1), M. B. (2), B. B. (1), K. S. i M. M. a także w dużej części na wyjaśnieniach oskarżonego A. K. (1).

Zeznania świadka A. K. (2) są w ocenie sądu w pełni wiarygodne. Świadek ta kilkakrotnie przesłuchiwana w toku postępowania karnego w sposób niezmienny relacjonowała przebieg zdarzenia i zachowanie oskarżonego wobec niej. Jego relacja była spójna i logiczna. W toku przewodu sądowego odpowiadała na pytania stron i w jej relacji nie ujawniono rozbieżności. Opisała jak słownie groził jej oskarżony. Dla sądu treść jej zeznań stanowiła wiarygodne źródło dowodowe.

M. B. (1), M. B. (2) i B. B. (1) będący rodziną oskarżonego także byli świadkami zachowania oskarżonego w dniu zdarzenia. W ocenie sądu przedstawione przez nich relacje są autentyczne i wynikające z osobistego odbioru tego co się wydarzyło 25 lipca 2015r. w R.. Każdy z nich w swoich zeznaniach potwierdził w wersję wydarzeń wynikającą z zeznań A. K. (2). Opisali w nich stan wzburzenia oskarżonego, to w jaki sposób zachowywał się oskarżony wobec pokrzywdzonej oraz jak przemieszczał się po ich domu. Wszyscy zgodnie potwierdzili, że oskarżony wypowiadał pod adresem pokrzywdzonej groźby i cytowali je. Choć przytaczane przez nich słowa tych groźb różniły się, to w sposób nieznaczący. Natomiast wszyscy potwierdzali okoliczności w jakich te słowa zostały wypowiedziane oraz jak zachowywał się oskarżony po opuszczeniu domu. W ich zeznaniach nie brakło informacji opisowych dotyczących osoby oskarżonego (jak choćby w relacji B. B. (2), która stwierdziła, że wcześniej wujka w takim stanie nie widziała), które dodawały waloru wiarygodności ich zeznaniom. Dlatego też sąd uznał zawarte w ich relacjach fakty za przydatne dla odtworzenia przebiegu wydarzeń.

Zeznania świadka P. K. sąd uwzględnił również choć jedynie w zakresie okoliczności związanych z przyjazdem do R. i samym pobytem w tej miejscowości. Jeżeli chodzi o przebieg samych wydarzeń w domu M. B. (1) to relacja tego świadka nie była w pełni wiarygodna. W dużej mierze rozmięła się z tym, co było zawarte w zeznaniach innych świadków. Świadek ten zaprzeczał by A. K. (1) wypowiadał groźby pod adresem A. K. (2) zaś postawę ojca w trakcie zdarzenia określał jako spokojną. Świadek ten ponadto zasłaniał się niewiedzą co do pewnych fragmentów zdarzenia. W wypowiedziach tego świadka widoczna była bliska relacja łącząca go z ojcem. Analizując zatem zeznania tego świadka, sąd odniósł je do faktów zawartych w innych dowodach osobowych i uwzględnił jedynie w zakresie, w którym były one niepodważalne i nie były sprzeczne z logiczną oceną przebiegu wydarzeń.

Sąd uwzględnił także zeznania funkcjonariuszy Policji : K. S. i M. M.. Nie byli oni bezpośrednimi świadkami wydarzeń na posesji w R. ale rozmawiali z oskarżonymi, kiedy spotkali go jadąc na interwencję. Z ich relacji wynika, że wtedy jeszcze oskarżony był wzburzony i uspokoił się dopiero po rozmowie oraz kiedy przyjechali z nim na posesję M. B. (1). Podana przez nich fakty dotyczące stanu wzburzenia oskarżonego były zbieżne z relacjami M. B. (1), M. B. (2) i B. B. (1). Ponadto świadkowie ci opisali przebieg przeprowadzanej przez siebie interwencji. Ponieważ ich relacje wzajemnie korelowały ze sobą sąd uwzględnił je w ustaleniach faktycznych.

Sąd uwzględnił także w dużej mierze wyjaśnienia oskarżonego. Choć oskarżony przedstawiał przebieg zdarzenia w pozytywnym dla siebie świetle to przyznawał się do wypowiedziania gróźb w trakcie zdarzenia. Oskarżony mając świadomość grożącej mu odpowiedzialności starał się usprawiedliwić swoją agresywną reakcję wobec pokrzywdzonej jej postawą i wcześniejszym zachowaniem, zaprzeczając jednocześnie by zdarzenia miały dokładnie taki przebieg jak podawali to świadkowie. Analizując relację oskarżonego uznać należy, że ma ona wybiórczy charakter. Oskarżony chciał wykazać, że jego zachowanie było wynikiem uzasadnionego wzburzenia, a całe zdarzenie z 25 lipca 2015r. sprowokowała pokrzywdzona A. K. (2) wymieniając zamki w drzwiach i wyjeżdżając do R.. Dlatego też sąd potraktował je w tym zakresie, jako element linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Ponieważ zaś w przedmiocie zaistnienia zdarzenia dnia 25 lipca 2015r. w R. wyjaśnienia oskarżonego różniły się tylko, w niektórych choć istotnych fragmentach sąd uwzględnił je w takim zakresie w jakim były zbieżne z innymi dowodami.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym i ocenionych dowodach, Sąd zajął następujące stanowisko:

W ocenie Sądu, w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody uznać należy, że wina oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

Z dowodów tych jednoznacznie wynika, że 25 lipca 2015r. oskarżony A. K. (1) groził pozbawieniem życia A. K. (2). Wskazują na to niebudzące wątpliwości zeznania świadków: A. K. (2), M. B. (1), M. B. (2) i B. B. (1) a także pośrednio wyjaśnienia samego oskarżonego. Sąd uznał, że zachowaniem przedsięwziętym tego dnia oskarżony wyczerpał znamiona art. 190 § 1 kk.

Określone w art. 190 § 1 kk przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Dla bytu przestępstwa groźby karalnej nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 zd. drugie).

Słowa wypowiedziane przez oskarżonego, w momencie kiedy zbiegał po schodach domu M. B. (1), niewątpliwie należy potraktować jako groźby. Ich potoczne znaczenie jest oczywiste. Były to słowa jednoznaczne a po części wulgarne i usłyszane przez pokrzywdzoną mogły wywołać u niej określone skojarzenia. Z uwagi na późniejsze zachowanie A. K. (1) polegające na szukaniu siekiery na podwórku posesji uznać należy, że pokrzywdzona miała prawo obawiać się spełnienia gróźb. Nie była to tylko subiektywna obawa pokrzywdzonej, gdyż stan wzburzenia w jakim się w tym momencie znajdował oskarżony został zauważony także przez M. B. (1), M. B. (2) i B. B. (1), którzy jak zeznali nie widzieli wcześniej w taki stanie oskarżonego i sami byli przestraszeni jego zachowaniem.

Czyn zarzucany oskarżonemu zagrożony jest alternatywnie karami grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności do 2 lat.

Zdaniem Sądu społeczna szkodliwość jego czynu nie jest znaczna. Choć oskarżony popełnił występki godzący w wolność innej osoby, to jego zachowanie wynikało po części z faktu wzburzenia wywołanego wcześniejszym zachowaniem jego żony, która nie udostępniła mu kluczy od ich wspólnego mieszkania. Jego postępowanie nie trwało długo i choć było gwałtowne to oskarżony szybko ochłonął i odjechał z miejsca zdarzenia nie naruszając w inny sposób wolności swojej żony.

Stopień winy oskarżonego nie jest w ocenie Sądu znaczny.

Warunki i właściwości osobiste oskarżonego wskazują na to, że zarzucane mu przestępstwo było przypadkowym zdarzeniem w jego życiu. Oskarżony ma 43 lata. Oskarżony po raz pierwszy popełnił przestępstwo i nie ustalono w toku sprawy by był on osobą nagminnie łamiącą prawo lub by był osobą zdemoralizowaną. Popełniony występki był efektem wzajemnych nieporozumień pomiędzy nim a żoną związanych z postępowaniem rozwodowym.

Sąd uznał, że powyższe okoliczności uzasadniają przypuszczenie, że oskarżony A. K. (1) nie naruszy już nigdy więcej porządku prawnego ani społecznego i nie popełni kolejnego przestępstwa. Przyjmując, że wobec oskarżonego istnieje pozytywna prognoza, Sąd postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzył.

Sąd uznał, że okres próby związany z warunkowym umorzeniem postępowania określony na 1 rok, będzie odpowiedni dla uświadomienia oskarżonemu potrzeby poszanowania prawa i zobligowania go do prawidłowego zachowania w przyszłości, wystarczające jest by. Czas ten będzie wystarczający również dla dokonania oceny czy oskarżony należycie potraktował daną mu szansę.

Z uwagi na treść art. 67 § 3 kk Sąd uznał także za stosowne, by zobowiązać oskarżonego do zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej. Realizacja przez sprawcę tego środka karnego ma służyć wzmocnieniu, w przyszłej jego postawie życiowej, potrzeby poszanowania prawa i porządku społecznego. Wysokość świadczenia nie jest wygórowana i została określona w odniesieniu do wysokości uzyskiwanych przez oskarżonego dochodów i wielkości jego majątku.

Z uwagi na wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, złożony w oparciu o treść art. 629 kpk, Sąd na podstawie powołanych w punkcie III wyroku przepisów zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę poniesionych przez nią kosztów postępowania związanych z ustanowieniem pełnomocnika procesowego w sprawie, w wysokości żądanej pełnomocnika.

Oskarżony pracuje i posiada stałe źródło dochodu, co spowodowało uznanie przez Sąd, iż będzie on w stanie ponieść koszty postępowania karnego oraz opłatę od warunkowego umorzenia postępowania karnego. To ustalenie sądu znalazło odzwierciedlenie w punkcie IV wyroku.